Dygała, Bogusław

Biblioteki parafialne w diecezji chełmińskiej w XVII i XVIII wieku

Czasy Nowożytne 22, 145-161

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Ks. Bogusław Dygdała
Toruń

Biblioteki parafialne w diecezji chełmińskiej w XVII i XVIII wieku

Biblioteki parafialne były dla duchowieństwa ważną pomocą w pracy duszpasterskiej, a jednocześnie świadczyły o kulturze umysłowej kleru parafialnego[1]. Tematyka tych księgozbiorów była wielokrotnie podejmowana przez badaczy w odniesieniu do różnych jednostek administracji kościelnej z terenu dawnej Rzeczypospolitej[2]. Brakuje jednak podobnych prac w odniesieniu do biskupstwa chełmińskiego, a tylko w niewielkim stopniu lukę tę zapełnia opracowanie Waldemara Rozynkowskiego

[1] W niniejszej analizie w skład bibliotek parafialnych nie włączamy ksiąg liturgicznych. Znajdowały się one praktycznie przy każdym kościele, jednak służyły do sprawowania kultu, a nie jako pomoce duszpasterskie i nie były związane z horyzontami intelektualnymi duchowieństwa.

[2] H. E. Wyczawski, *Biblioteki parafialne w diecezji krakowskiej u schyłku XVI wieku*, „Polonia Sacra" R. 6, 1953–1954, s. 114–142; R. 7, 1955, s. 27–68, 159–173; *idem*, *Kościelne zbiory biblioteczne (wiek XVI–XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 1, red. M. Rechowicz, Lublin 1975, s. 517–551; K. Gursztyn, *Biblioteki parafialne w dekanacie kazimierskim w XVII–XVIII w.*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL" 1965, t. 14, s. 211–213; J. Kracik, *Biblioteki parafialne a prywatne księgozbiory duchowieństwa. Dekanat Nowa Góra w XVII–XVIII w.*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" (dalej: ABMK) 1976, t. 32, s. 249–271; K. M. Kowalski, *Księgozbiory parafialne archidiakonatu pomorskiego w XVI–XVIII w. Studium z dziejów kultury intelektualnej Prus Królewskich*, Gdańsk 1993 (publikacja ta spotkała się z krytyczną recenzją Z. Nowaka; zob.: „d'Oriana" 1996, t. 3, s. 50–53); D. Główka, *Księgozbiory duchowieństwa płockiego w XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny" R. 102, 1995, z. 2, s. 15–26; M. Rajman, *Rubryka „Księgi" w tzw. Tabelach Załuskiego z roku 1748. Z problematyki badań nad bibliotekami parafialnymi diecezji krakowskiej w XVIII wieku*, w: *Bibliologia, literatura, kultura. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesor Wacławie Szelińskiej*, red. M. Konopka, M. Zięba, Kraków 1999, s. 99–110; A. Biernacka, M. Dubiński, *Zarys historii bibliotek parafialnych w Polsce*, ABMK, 2000, t. 73, s. 9–21; K. Haptaś, *Biblioteki parafialne dekanatu mieleckiego u schyłku XVI wieku*, „Rocznik Mielecki" 2003, t. 6, s. 13–29; S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, Lublin 2004, s. 203–204; T. Moskal, *Biblioteki parafialne w archidiakonacie sandomierskim w XVIII w.*, Sandomierz 2005.

odnoszące się do archiprezbiteriatu chełmżyńskiego w połowie XVII w.[3] oraz publikacje analizujące niektóre biblioteki klasztorne z tego obszaru, które jednak miały zupełnie inny charakter niż księgozbiory parafialne[4].

Podstawą źródłową do badania zawartości księgozbiorów parafialnych stanowią akta wizytacyjne diecezji chełmińskiej z XVII i XVIII w., w których zachowały się inwentarze ksiąg przechowywanych w poszczególnych probostwach. Najstarsze kompletne akta wizytacyjne z terenu diecezji chełmińskiej pochodzą z 1647 r.[5], jednak nie zawierają one żadnych informacji o księgozbiorach parafialnych. Pierwszym źródłem do niniejszych analiz są więc dopiero bardzo dokładne akta wizytacji przeprowadzonej z polecenia biskupa Andrzeja Olszowskiego przez kanonika Jana Ludwika Strzesza w latach 1667–1672, które dają całościowy obraz bibliotek parafialnych[6]. Kolejne inwentarze bibliotek parafialnych są zawarte w aktach wizytacji przeprowadzonych przez dziekanów z polecenia biskupa Teodora Potockiego w latach 1700–1706[7] oraz w aktach wizytacji zleconej przez biskupa Wojciecha Stanisława Leskiego w latach 1749–1756[8]. W obu przypadkach jednak zachowane akta są niekompletne, pozwalają jednak na uzyskanie przynajmniej przybliżonego obrazu interesującego nas zagadnienia.

W diecezji chełmińskiej zapewne już w XV w. najzamożniejsze parafie dysponowały sporymi księgozbiorami[9]. Wiemy np., że w pierwszej połowie XV w. biblioteka parafialna na pewno znajdowała się przy farze chełmińskiej[10]. Pełniejsze informacje o księgozbiorach parafialnych z terenu diecezji chełmińskiej posiadamy jednak dopiero dla czasów nowożytnych. Pierwszy spis książek w poszczególnych parafiach jest zawarty w aktach wizytacji dziekańskiej archiprezbiteriatu chełmżyńskiego z 1641 r.[11] Pomijając księgi liturgiczne, tylko w trzech parafiach znajdowały się księgozbiory liczące po kilkanaście pozycji (Biskupice, Gostkowo, Papowo Biskupie), a w kolejnych dwóch świątyniach wizytator zastał postylle (Grzywna, Zajączkowo)[12].

---

3 W. Rozynkowski, *Księgozbiór parafii dekanatu chełmżyńskiego w świetle najstarszej wizytacji z 1641 roku*, „Folia Toruniensia" 2002, t. 2/3, s. 177–181.

4 E. Piszcz, *Biblioteka klasztoru oo. Reformatów w Łąkach na Pomorzu*, ABMK, 1962, t. 2, z. 1–2, s. 207–226; A. Mańkowski, *Biblioteka pokapucyńska w Rywałdzie*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu", 1930, t. 8, s. 225–262, 269–280.

5 *Visitationes Ecclesiarum Diocesis Culmensis et Pomesaneniae Andrea Leszczyński episcopo A. 1647 facta*, wyd. A. Pobłocki, „Fontes TNT" 1900, t. 4.

6 *Visitationes Episcopatu Culmensis Andrea Olszowski ... A. 1667–1672 factae*, wyd. B. Czapla, „Fontes TNT" 1902–1906, t. 6–10.

7 Archiwum Diecezji Pelplińskiej (dalej: ADP), sygn. C 32, C 33, Wizytacje diecezji chełmińskiej z lat 1700–1706.

8 *Ibidem*, sygn. C 54, Wizytacja generalna biskupa Wojciecha Leskiego 1749–1756.

9 I. Imańska, *Obieg książki w Prusach Królewskich w XVIII w*, Toruń 1993, s. 127.

10 J. Nierzwicki, *700 lat parafii chełmińskiej*, Grudziądz 1933, s. 55–56.

11 ADP, sygn. C 14, Wizytacja dziekańska dekanatu chełmińskiego, 1641 r.

12 W. Rozynkowski, *Księgozbiór parafii dekanatu chełmżyńskiego*, s. 177–181.

Wizytacja Jana Ludwika Strzesza z lat 1667–1672 odnotowała istnienie księgozbiorów parafialnych przy części świątyń. Pominąwszy księgi o charakterze liturgicznym[13], takie jak mszały, graduały, antyfoniarze i agendy liturgiczne, które znajdowały się w większości parafii, typowe biblioteki znajdowały się w 20 wizytowanych kościołach[14]. Ponieważ ten sam wizytator zastał jedynie 60 faktycznie funkcjonujących probostw, należy uznać, że księgozbiory parafialne znajdowały się w co trzecim z nich. Otwartą kwestią jest zagadnienie, w jakim stopniu wynikało to z faktu, że plebani nie tworzyli niewielkich choćby księgozbiorów, a w jakim było skutkiem zniszczeń spowodowanych wojnami i rabunkami. Nie ma jednak wątpliwości, że zniszczenia po wojnach ze Szwecją z lat 1626–1629 oraz 1655–1660 musiały negatywnie odbić się także na stanie księgozbiorów parafialnych, zwłaszcza że Szwedzi prowadzili systematyczną akcję wywozu książek z podbitych terenów[15]. Widać to chyba najwyraźniej w przypadku Chełmna, gdzie biblioteka parafialna, licząca w 1650 r. około 500 woluminów, została przez nich wywieziona[16]. Mimo to trzeba pamiętać, że przy części kościołów mogło po prostu nigdy nie być księgozbiorów parafialnych.

Przypatrując się bliżej rozmieszczeniu bibliotek, można zauważyć, że 8 z nich znajdowało się w miastach, a 12 przy parafiach wiejskich. O ile jednak 8 księgozbiorów znajdujących się w 7 miastach sprawiało, że równo w połowie miast istniały biblioteki parafialne, to w przypadku osad wiejskich posiadało ją jedynie 26% funkcjonujących parafii. Większość, bo aż 17 bibliotek (85%) znajdowało się w parafiach, które posiadały proboszcza, a tylko 3 księgozbiory (15%) istniały przy kościołach filialnych lub wakujących (Linowo, Płowęż oraz przy kościele filialnym św. Wawrzyńca w Toruniu).

Opisując biblioteki, wizytator z reguły nie poprzestawał na samym odnotowaniu faktu posiadania książek, ale od razu je spisywał, tworząc inwentarz. Niestety, opisy te często były niezbyt dokładne. W przypadku dużej części ksiąg wizytatorzy ograniczyli się do podania albo niepełnego tytułu, albo streszczali go swoimi słowami,

---

[13] Mimo że często akta wizytacyjne lub inwentarze kościelne wyliczają księgi liturgiczne łącznie z innymi księgami, zazwyczaj o bibliotece parafialnej mówi się jedynie w odniesieniu do zbioru pozaliturgicznego (por.: J. Kracik, *Biblioteki parafialne a prywatne księgozbiory duchowieństwa. Dekanat Nowa Góra w XVII–XVIII w.*, ABMK, 1976, t. 32, s. 251).

[14] Były to: Chełmża (*Visitationes Episcopatu Culmensis Andrea Olszowski… 1667–1672*, s. 26–27), Papowo Biskupie (s. 45), Wielka Łąka (s. 93), Toruń – św. Jan (s. 215–216 – biblioteka parafialna przechowywana w kościele, różna od biblioteki kolegium jezuickiego), Toruń – św. Wawrzyniec (s. 223–224), Świerczynki (s. 244–247), Lubawa (s. 348–351), Grabowo (s. 379), Rumian (s. 419), Grodziczno (s. 427), Turowo (s. 433–434), Nowe Miasto (s. 447), Brodnica (s. 517–518), Wrocki (s. 539), Lembarg (s. 549–550), Golub (s. 569), Radoszki (s. 613), Wąbrzeźno (s. 645–657), Linowo (s. 731), Płowęż (s. 735).

[15] C. Plichowski, *Straty bibliotek i archiwów polskich podczas szwedzkiego „potopu" 1655–1660*, w: *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1665–1660*, t. 2, Warszawa 1957, s. 463–465.

[16] *Visitationes Episcopatu Culmensis Andrea Olszowski… 1667–1672*, s. 136; M. G. Zieliński, *Chełmno civitas totus Prussiae metropolis XVI–XVIII w.*, Bydgoszcz 2007, s. 315.

a pomijali autorów poszczególnych dzieł. Zdarzało się też jednak, że podawano jedynie autora, nie zapisując już tytułów. W przypadku ksiąg uszkodzonych bardzo często ograniczano się do opisu *Liber sine titulo* lub tym podobnego. Taki sposób spisywania ksiąg był jednak dość typowy dla dokumentów proweniencji kościelnej okresu staropolskiego[17]. Najmniej dokładne są opisy w przypadku Papowa Biskupiego, gdzie podano jedynie bardzo ogólną wzmiankę o kilku księgach do kaznodziejstwa i teologii moralnej, oraz Golubia, gdzie wymieniono jedynie w sposób zbiorczy, że oprócz trzech egzemplarzy Biblii, dwóch postylli i jednej konkordancji biblijnej jest około 30 ksiąg *in sacris et in iure*. Zachowane spisy książek pozwalają dość precyzyjnie ustalić wielkość poszczególnych księgozbiorów, jednak analiza ich zawartości jest możliwa jedynie w pewnym przybliżeniu, gdyż w większości przypadków można ustalić jedynie tematykę poszczególnych ksiąg.

Wielkość księgozbiorów parafialnych była bardzo mocno zróżnicowana. Największa biblioteka parafialna znajdowała się w Lubawie. Zawierała ona aż 136 tytułów. Należy jednak pamiętać, że duże biblioteki parafialne, zawierające ponad 100 tomów, były spotykane stosunkowo rzadko; przykładowo, w znacznie obszerniejszej i zamożniejszej diecezji krakowskiej w XVIII w. jedynie 36 księgozbiorów parafialnych liczyło ponad 100 ksiąg[18]. Do większych bibliotek należy zaliczyć także kolekcje ze Świerczynek, gdzie były 92 pozycje, Chełmży (63), z toruńskiego kościoła św. Wawrzyńca (56) oraz Wąbrzeźna (55). Biblioteki średniej wielkości, zawierające między 20 a 40 książek, znajdowały się w kolejnych pięciu parafiach (Nowe Miasto 38[19], Golub około 36, Turowo 31, Brodnica 28, Rumian 27). Małe księgozbiory, liczące poniżej 20 woluminów, posiadało 10 bibliotek. Były to: Grodziczno (18), Lembarg (17), Grabowo (14), Linowo (12), Płowęż (9), Toruń – św. Jan (8)[20], Radoszki (8) Wielka Łąka i Wrocki (po 3 – o ile można tu jeszcze mówić o „księgozbiorze") oraz Papowo Biskupie, gdzie było „kilka" książek. Księgozbiory liczące ponad 50 tytułów stanowiły więc 25% wszystkich bibliotek, kolejne 25% to księgozbiory średnie, liczące od 20 do 40 książek, a 50% bibliotek zawierało poniżej 20 pozycji.

Zliczając podane tu liczby, otrzymujemy około 670 książek, które znajdowały się w bibliotekach parafialnych całej diecezji. Jeśli zestawić to z około 500 pozycjami, które wykazano przed potopem w samym tylko Chełmnie, wyraźnie widać, jak wielkie były straty w księgozbiorach. W przeliczeniu na 60 funkcjonujących parafii daje nam to średnio niewiele ponad 11 książek na parafię. Niewątpliwie tak

---

17 A. Szudrowicz, *Biblioteka klasztoru karmelitów w Kcyni*, ABMK, 2002, t. 78, s. 244; T. Moskal, *Biblioteki parafialne*, s. 78–83, K. M. Kowalski, *Księgozbiory parafialne*, s. 14–15.

18 T. Moskal, *Biblioteki parafialne*, s. 87.

19 Oprócz ksiąg spisanych w wizytacji były jeszcze osobne *libri ad cantum*, które były spisane w osobnej księdze prowadzonej przez archiprezbitera *sub titulo partes y koscielne* (*Visitationes Episcopatu Culmensis Andrea Olszowski… 1667–1672*, s. 447).

20 Wizytator wyraźnie zaznaczył, że są to *codices vetustissimi, manu scripti* (*ibidem*, s. 215); być może spisał jedynie najcenniejsze i najstarsze rękopisy, a nie całą bibliotekę.

niską liczbę woluminów w dużym stopniu spowodowały grabieże i zniszczenia wojenne. Także w samych aktach wizytacyjnych znajdujemy informację o tym, że wcześniej parafie posiadały znacznie więcej ksiąg, ale wiele z nich zostało zniszczonych i utraconych. Opisy takie są zawarte przy wizytacjach Świerczynek i Nowego Miasta[21], choć podobne przypadki były zapewne częstsze.

W ciągu kilkunastu kolejnych lat wraz z odbudową parafii następował zapewne także rozwój bibliotek parafialnych. Ponieważ jednak akta wizytacyjne z początku XVIII w. są niekompletne i część parafii nie została w ogóle opisana, a w odniesieniu do części dysponujemy jedynie dekretami reformacyjnymi wydanymi po wizytacji, które z natury rzeczy nie informowały o księgozbiorach, trudno nam dziś dokładnie odtworzyć stan księgozbiorów parafialnych w tym okresie. Akta wizytacyjne informują o bibliotekach przy 23 parafiach[22], a więc zaledwie w trzech więcej niż około 1670 r. Jednak zestawiając listę kościołów posiadających księgozbiory na początku XVIII w. z podobną listą z czasów wizytacji Strzesza, zauważamy, że brakuje na niej 12 parafii, które wcześniej posiadały swoje biblioteki (były to: Chełmża, Toruń – św. Wawrzyniec, Lubawa, Grabowo, Grodziczno, Brodnica, Lembarg, Radoszki, Wąbrzeźno, Płowęż, Wrocki, Wielka Łąka). Można śmiało domniemywać, że w tych miejscowościach dalej istniały księgozbiory parafialne. Trudno przypuszczać, aby w okresie pokoju i odbudowy zostały one zniszczone, należy więc wnioskować, że nie zostały one odnotowane w aktach wizytacyjnych. Dochodzimy więc do wniosku, że w pierwszej dekadzie XVIII w. istniało co najmniej 35 bibliotek parafialnych, a i ta liczba nie jest jeszcze kompletna[23].

Porównując te biblioteki, dla których dysponujemy informacjami z obu wizytacji, czyli z lat 1667–1672 oraz 1700–1706, zauważamy, że zazwyczaj wielkość księgozbiorów zmieniała się. Przy toruńskim kościele św. Jana liczba książek wzrosła z 8 do 75, w Rumianie z 27 do 32, w Golubiu z 36 do 38, w Linowie z 12 do 38. O ile jednak zwiększenie się księgozbiorów jest całkiem naturalne, gdyż kolejne pozycje mogły zostać dokupione lub przekazane w spadkach, to w kilku parafiach liczba książek wyraźnie się zmniejszyła, spadając w Świerczynkach z 92 do 33, w Nowym Mieście z 38 do 27, a w Turowie z 31 do 12. Być może część książek była zabierana przez plebanów, gdy przechodzili na kolejne probostwa, albo została

---

21 *Ibidem*, s. 244, 447.

22 Były to: Papowo Biskupie (ADP, sygn. C 33, s. 7); Kiełbasin (s. 31, 127); Grzywna (s. 67, 157–158); Przeczno (s. 107–108); Lisewo (s. 244–245); Szynych (s. 251); Toruń św. Jan (s. 266); Papowo Toruńskie (s. 304); Rożental (s. 440); Rumian (s. 457); Turowo (s. 469); Nowe Miasto (s. 482); Szwarcenowo (s. 518); Brzozie Niemieckie (s. 531); Golub (s. 596); Mroczno (s. 657); Nowa Wieś (s. 790); Orzechowo (s. 793–794); Linowo (s. 807); Ryńsk (*ibidem*, sygn. C 32, k. 2); Sarnowo (*ibidem*, k. 19v); Świerczynki (*ibidem*, k. 22v–23); Wielki Łęck (*ibidem*, k. 31v).

23 Przykładowo, z inwentarza rzeczy pozostawionych przez zmarłego w 1696 r. proboszcza i dziekana grudziądzkiego zawartego w aktach konsystorza chełmińskiego (ADP, sygn. C 27, k. 285v) dowiadujemy się, że w Grudziądzu istniał w tym czasie księgozbiór parafialny liczący 22 pozycje, różny od księgozbioru prywatnego plebana, którego zbiory liczyły kolejne 33 woluminy.

przekazana tam, gdzie mogła być bardziej przydatna, np. do seminarium chełmińskiego lub któregoś z kolegiów jezuickich.

Spośród 23 inwentarzy bibliotecznych zachowanych w aktach tej wizytacji aż 20 dotyczyło parafii wiejskich. Wynikało to jednak nie z braku książek w parafiach miejskich, lecz ze wspomnianych już braków w samych aktach wizytacyjnych. Zauważamy jednak, że wyraźnie dominowały stosunkowo małe księgozbiory. W 15 parafiach, czyli w 65% opisanych bibliotek liczyły one mniej niż 20 woluminów, z czego aż w 8 wypadkach było to mniej niż 10 książek. Były to więc ubogie, podręczne zbiory, których zdecydowana większość zawierała najczęściej prawie wyłącznie pomoce homiletyczne. Sytuacja ta nie była jednak niczym nadzwyczajnym, gdyż podobne wyliczenia dla diecezji krakowskiej, dokonane na podstawie tzw. Tabel Załuskiego, wskazywały, że w większości bibliotek parafialnych na obszarze tego biskupstwa znajdowało się od 2 do 7 ksiąg[24].

W kolejnych 7 parafiach (30%) wizytator zastał średniej wielkości biblioteki, liczące od 20 do 40 książek, a tylko w jednej (parafia św. Jana w Toruniu) spory księgozbiór, składający się z 75 pozycji[25]. W porównaniu z wizytacją z lat 1667–1672 widać wyraźny wzrost liczby małych bibliotek; należy jednak pamiętać, że prawdopodobnie nie jest to lista kompletna oraz że brakuje większości inwentarzy bibliotek parafialnych znajdujących się w miastach, które zapewne zgromadziły większą liczbę książek.

Jeszcze mniej informacji o księgozbiorach zawierają akta wizytacyjne biskupa Wojciecha Stanisława Leskiego z połowy XVIII w., które informują tylko o 17 bibliotekach parafialnych[26], a więc mniejszej ich liczbie niż podczas wizytacji z lat 1667–1672 i 1700–1706. Należy jednak pamiętać, że w aktach wizytacyjnych z połowy XVIII w. brakuje opisu części parafii, a w odniesieniu do sporej grupy kościołów zachowały się tylko dekrety reformacyjne, które z natury rzeczy nie zawierają przekazów o księgozbiorach. Posiadane przez nas wzmianki o bibliotekach parafialnych są więc dalece niekompletne. W stosunku do poprzednich wizytacji, z akt biskupa Leskiego dowiadujemy się o wcześniej nieznanych księgozbiorach parafialnych w Lidzbarku, Czarnowie, Łążynie, Mszanie, Okoninie, Czarżu, Wielkich Radowiskach, Skarlinie i Tylicach. Wynika z tego wyraźnie, że cały czas powstawały biblioteki przy kolejnych parafiach, a brak informacji o wielu księgozbiorach odnotowanych we wcześniejszych wizytacjach wynika raczej z braków w dostępnym nam materiale źródłowym niż z faktu ich zniszczenia.

---

24 M. Rajman, *Rubryka „Księgi" w tzw. Tabelach Załuskiego*, s. 105.

25 Dla porównania warto zauważyć, że biblioteka kapituły chełmińskiej liczyła w tym czasie aż 475 pozycji; por.: ADP, sygn. B I 01, k. 19–22v, Cathalogus Librorum variorum Ecclesiae seu Nobilis Cap[itu]li Culmen[sis] conscriptus Die 6ta Junii A[nn]o D[omi]ni 1709.

26 Były to parafie: Lidzbark (ADP, sygn. C 54, s. 16), Czarnowo (s. 68), Łążyn (s. 83–84), Mszano (s. 136), Okonin (s. 146), Czarże (s. 200–202), Szynych (s. 229), Wielkie Radowiska (s. 284), Papowo Toruńskie (s. 322), Nowa Wieś (s. 391), Kiełbasin (s. 405), Świerczynki (s. 447), Grzywna (s. 541), Przeczno (s. 558), Skarlin (s. 633), Tylice (s. 641), Orzechowo (s. 673).

Zestawiając informacje o wielkości bibliotek dla tych parafii, dla których dysponujemy informacjami z początku i połowy XVIII w., zauważamy w większości wypadków lekki wzrost liczby książek: w Grzywnie z 16 do 22, w Nowej Wsi z 6 do 8, w Papowie Toruńskim z 7 do 15, w Przecznie z 16 do 17, w Szynychu z 3 do 7. Spotykamy jednak także sytuacje odwrotne, gdyż w Kiełbasinie liczba książek spadła z 22 do 18, w Orzechowie z 14 do 13, a w Świerczynkach z 33 do zaledwie 14. O ile nieznaczny wzrost liczby tomów jest zrozumiały, podobnie jak i nieznaczny spadek, gdyż część starszych książek mogła ulec zniszczeniu, to zastanawiające jest znaczne zmniejszenie księgozbioru w Świerczynkach. Być może część stosunkowo obszernej biblioteki, która tam się znajdowała, trafiła do księgozbioru benedyktynek toruńskich, które posiadały prawa kolatorskie w stosunku do tego kościoła i zazwyczaj prezentowały na plebanów swoich kapelanów.

Wśród księgozbiorów opisanych w wizytacji Wojciecha Stanisława Leskiego wyraźnie przeważają małe biblioteki w parafiach wiejskich, gdyż 12 księgozbiorów (70%) liczyło mniej niż 20 woluminów. Jedynie w 4 parafiach znajdowało się niewiele ponad 20 książek, a tylko w jednej biblioteka liczyła 55 książek. Należy jednak pamiętać, że posiadamy z tego czasu informację o tylko jednej bibliotece w mieście, a zazwyczaj tam znajdowały się większe kolekcje druków.

Analizowane akta wizytacyjne pozwalają ustalić nie tylko liczbę książek wchodzących w skład księgozbiorów parafialnych, lecz także informują niejednokrotnie o miejscu ich przechowywania. Biblioteki parafialne zazwyczaj znajdowały lokum w świątyniach. Z wizytacji Jana Ludwika Strzesza dowiadujemy się, że działo się tak w kościele św. św. Janów w Toruniu, gdzie książki były zgromadzone w szafie stojącej w kościele w okolicy głównego ołtarza, oraz w Chełmży, gdzie szafa biblioteczna stała koło drzwi wejściowych do kościoła. Inaczej jednak kwestia przechowywania książek została rozwiązana w Lubawie, gdzie istniała największa z bibliotek. Tam księgozbiór znalazł miejsce w jednej z izb w domu plebana, gdzie można go było tak ustawić, aby był przystosowany do łatwego użytkowania. Na podstawie akt wizytacji biskupa Teodora Potockiego z początku XVIII w. wiemy, że księgozbiór parafii nowomiejskiej był ulokowany w szafie na chórze kościelnym, a wizytacja biskupa Leskiego z połowy XVIII w. przekazuje, iż książki parafialne w Papowie Toruńskim były przechowywane w szafie znajdującej się w murze prezbiterium. Wydaje się więc, że zazwyczaj książki należące do parafii gromadzono w świątyni, co zresztą było typową sytuacją również na innych obszarach Rzeczypospolitej[27].

Z informacji przekazanych w aktach wizytacyjnych możemy także wywnioskować, że jednym z głównych źródeł książek dla bibliotek parafialnych były zapisy testamentalne duchownych. Nie mamy wątpliwości, że oprócz księgozbiorów parafialnych, których stan jest uchwytny w aktach wizytacyjnych, istniały też prywatne

[27] K. M. Kowalski, *Księgozbiory parafialne*, s. 24–28.

biblioteki poszczególnych księży, które – zwłaszcza w przypadku duchownych posiadających wykształcenie uniwersyteckie – mogły się składać z bardzo wielu wartościowych dzieł[28]. W wielu wypadkach po śmierci ich posiadacza przechodziły one, na mocy zapisu w testamencie, na własność parafii. Przykładowo, z akt wizytacyjnych Jana Ludwika Strzesza dowiadujemy się, że w Chełmży zasadniczym trzonem księgozbioru były 52 pozycje zapisane w testamencie przez Mikołaja Francisciadesa, archiprezbitera chełmińskiego w 1640 r. Zostały one w latach późniejszych uzupełnione zaledwie przez 11 książek, określanych w wizytacji jako nowe nabytki. W bibliotece w Świerczynkach istniał specjalnie wyróżniony zbiór zwany *libri scholastici*, liczący 18 pozycji, po niedawno zmarłym plebanie Marcinie Grabowskim. W Grodzicznie wszystkie 18 książek będących w posiadaniu parafii to spadek po poprzednim proboszczu Piotrze Kludze. W Brodnicy prawie cały księgozbiór (24 woluminy) pozostał po plebanie Jerzym Kortnickim. Doszły do nich jedynie cztery nowe pozycje, z których dwie były darowizną biskupa Andrzeja Olszowskiego, a po jednej darowali kanonik Jan Wołowski, będący prepozytem szpitala brodnickiego, oraz archiprezbiter lubawski. Jedynie w Radoszkach cała biblioteka (czyli 8 książek) powstała nie jako spadek, lecz była darowana ówczesnemu proboszczowi przez biskupa Olszowskiego. Także w Lidzbarku przez dłuższy czas istniała biblioteka będąca spadkiem po jednym z proboszczów, jednak w czasie wojny uległa ona rozproszeniu[29]. Biskup Wojciech Stanisław Leski odnotował w aktach swojej wizytacji podobne sytuacje w Szynychu, gdzie liczący 7 pozycji księgozbiór został zapisany kościołowi w testamencie po śmierci miejscowego plebana Jana Kalinowskiego w 1733 r., oraz w Skarlinie, gdzie cała licząca 23 woluminy biblioteka, składała się z książek po zmarłym proboszczu księdzu Świętochowskim. Zapewne więc dzieła otrzymane w spadkach tworzyły zasadniczy trzon znaczącej części księgozbiorów parafialnych, choć niewątpliwie były także wzbogacane i uzupełniane poprzez kupno kolejnych książek[30]. Oprócz jednego wspomnianego przypadku nie ma śladu darowizn książkowych. Co prawda nie można wykluczyć, że do nich dochodziło, ale miało to raczej marginalne znaczenie, inaczej niż w przypadku bibliotek klasztornych, dla których często mogły być głównym źródłem książek[31]. W praktyce więc wielkość biblioteki parafialnej oraz tematyka tworzących ją książek mówią nam sporo o horyzontach intelektualnych i mentalności, jednak nie plebanów z czasów wizytacji, lecz raczej ich poprzedników[32]. Jednocześnie jednak trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że oprócz książek

---

28 J. Kracik, *Biblioteki parafialne*, s. 255–257, 270; D. Główka, *Księgozbiory duchowieństwa*, s. 15–26.

29 *Visitationes Episcopatu Culmensis Andrea Olszowski… 1667–1672*, s. 599.

30 T. Moskal, *Biblioteki parafialne*, s. 69–72.

31 E. Piszcz, *Biblioteka klasztoru*, s. 208–209; A. Mańkowski, *Biblioteka pokapucyńska*, s. 225–226.

32 Szerzej o znaczeniu analizy księgozbiorów dla badań nad mentalnością zob.: B. Rok, *Staropolskie książki jako źródło do badań nad mentalnością*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia" 2004, t. 170, s. 283–289.

opisanych w aktach wizytacyjnych niektórzy przynajmniej duchowni posiadali także własne, prywatne biblioteki, będące częścią ich majątku osobistego[33].

W odniesieniu do większości woluminów wyliczonych w wizytacjach można także – przynajmniej orientacyjnie – określić ich tematykę, czasem także autora i dokładny tytuł, co pozwala nam przeanalizować, jakie książki cieszyły się popularnością wśród duchowieństwa diecezji chełmińskiej od połowy XVII do połowy XVIII w.

Analizując spisy bibliotek z poszczególnych wizytacji, udało się ustalić tematykę zdecydowanej większości książek (619 z około 670 pozycji dla wizytacji kanonika Strzesza, 351 z 422 dla wizytacji biskupa Potockiego oraz 236 z 286 dla wizytacji biskupa Leskiego). W części wypadków jakiekolwiek ustalenia są jednak niemożliwe, gdyż czasem wizytator zapisał jedynie, że jest „książka stara", „książka uszkodzona" lub „książka bez tytułu". W kilku wypadkach podał jedynie liczbę woluminów, bez żadnego bliższego opisu.

Stosunkowo nieliczne były dzieła o tematyce świeckiej. Literatura antyczna była reprezentowana podczas wizytacji Jana Ludwika Strzesza przez 24 pozycje (3,8% całości księgozbiorów w tym czasie), na początku XVIII w. przez 12 książek (3,4%), a podczas wizytacji Wojciecha Stanisława Leskiego już tylko przez dwa woluminy. Czytani byli tacy autorzy jak Cyceron (4 dzieła w 1670 r. i 5 w 1700 r.), Horacy (3 w 1670 r.), Pliniusz Młodszy (3 w 1670 r.), Juliusz Cezar (2 w 1670 r.) i Józef Flawiusz (2 w 1700 r.). Wizytatorzy odnotowali również istnienie pojedynczych dzieł takich autorów jak Eurypides, Petrarka, Józef Flawiusz, Owidiusz, Plutarch, Seneka, Tytus Liwiusz, Arystoteles, Klaudiusz Aelianus, Marek Junianus Justynus i Jan Stobaeus. Dzieła klasyczne były obecne zaledwie w kilku bibliotekach. Podczas wizytacji kanonika Strzesza były to księgozbiory z Lubawy (10 woluminów) i Świerczynek (9), a biskup Potocki zastał je w Linowie (4), Toruniu (3) i Świerczynkach (3). Niewątpliwie wynikało to z szerszych zainteresowań i otrzymania klasycznego wykształcenia przez tamtejszych plebanów, którzy potem zostawili swe księgozbiory w parafiach.

Wyraźnie większy był udział dzieł należących do literatury świeckiej z późniejszych okresów, gdyż około 1670 r. było to 66 dzieł (10,7% całości księgozbiorów w tym czasie), na początku XVIII w. 29 (8,2%), a w połowie tegoż wieku już tylko 17 (7,6%). Widać ewidentnie, że udział literatury świeckiej w księgozbiorach parafialnych cały czas ulegał wyraźnemu ograniczeniu.

Analizując tematykę poruszaną w tych książkach, można wyraźnie wyróżnić kilka zagadnień budzących szczególne zainteresowanie duchownych. W XVII w. spora

---

[33] D. Główka, *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2004, s. 189. Także sondażowa kwerenda przeprowadzona w aktach konsystorza chełmińskiego pokazuje, że wielokrotnie w testamentach duchowieństwa diecezji chełmińskiej znajdowały się dyspozycje dotyczące książek z ich prywatnych księgozbiorów; ADP, sygn. C 27, k. 26v, 285v–286; *ibidem*, sygn. C 29, k. 15; *ibidem*, sygn. C 30, s. 737–738; *ibidem*, sygn. C 52, k. 225v.

część zgromadzonej literatury świeckiej (13 woluminów) była związana z retoryką; zapewne te pozycje służyły do doskonalenia warsztatu kaznodziejskiego. Jednak już w XVIII w. wydawnictwa retoryczne stanowiły tylko margines księgozbiorów, gdyż w każdej z obu omawianych wizytacji znajdujemy informacje jedynie o dwóch takich pozycjach. Podobną prawidłowość zauważamy w odniesieniu do literatury lingwistycznej. W wizytacji Jana Ludwika Strzesza odnotowano 14 ksiąg dotyczących języków klasycznych, wśród których aż 6 to różne dzieła słynnego leksykografa Ambrożego Calepinusa (†1510), a kolejne wizytacje biskupów Potockiego i Leskiego ujawniły po trzy pozycje związane z lingwistyką. Wśród księgozbiorów parafialnych cały czas były wyraźnie obecne dzieła filozoficzne. Około 1670 r. było 10 takich pozycji, około 1700 r. już 12 tomów, jednak około 1750 r. liczba ta spadła do czterech wydawnictw. Czytano takich filozofów jak Boecjusz (†524), którego dzieło *De consolatione philosophiae* znajdowało się w Toruniu i Łążynie, perskiego filozofa Avicennę (†1037) oraz prace z logiki Alberta Wielkiego (†1280). Duchowni z Torunia i Chełmży znali także dzieło *Apophtegmata* Erazma z Rotterdamu (†1536), z Lubawy – Franciszka Bacona (†1626) oraz popularyzatorskie *Uczone rozmowy* polskiego jezuity Wojciecha Tylkowskiego (†1695). W księgozbiorach duchownych można jednak było znaleźć nie tylko dostojne dzieła o charakterze naukowym. Przykładowo, w Lubawie znajdował się romans historyczno-polityczny *Argenis* wydany w 1621 r. przez szkockiego pisarza i satyryka Johna Barclay'ego (†1621).

Należy jednak zauważyć, że literatura niezwiązana wprost z kwestiami religijnymi i teologicznymi była stosunkowo nieliczna. Około 1670 r. obejmowała ona w sumie 90 pozycji (14,5% całości księgozbiorów w tym czasie), około 1700 r. liczba ta spadła do 41 książek (11,6%), a około 1750 r. – do zaledwie 19 wydawnictw (8,0%). Jak z tego wynika, relatywny udział ksiąg reprezentujących różne świeckie dziedziny wiedzy systematycznie spadał. Odrębną kwestią jest pytanie, czy uzyskane liczby świadczą o coraz węższych zainteresowaniach duchowieństwa w XVIII w., czy wynikają z faktu, że wizytacje biskupów Potockiego i Leskiego opisują głównie parafie wiejskie. Jeśli jednak dla 1670 r. uwzględnimy tylko biblioteki znajdujące się w parafiach wiejskich, to literatura świecka stanowiła 15,1% (36 na 238 woluminów). Uzyskane liczby świadczą więc raczej o zmianie zainteresowań kleru.

Kolejną dziedziną interesującą duchownych, a związaną już bezpośrednio z kwestiami kościelnymi, było prawo, przede wszystkim kanoniczne, choć spotykamy się także z wydawnictwami dotyczącymi prawa rzymskiego i cywilnego. Podczas wizytacji kanonika Strzesza w bibliotekach parafialnych znajdowało się 36 (5,8% całości księgozbiorów w tym czasie) pozycji prawniczych, w czasach biskupa Potockiego 26 (7,4%), a za biskupa Leskiego 9 (3,8%). Spośród zbiorów należących do *Corpus Iuris Canonici* spotykamy *Dekret Gracjana* (Nowe Miasto, Toruń), *Dekretały Grzegorza IX* (Lubawa, Toruń św. Jan – aż 5 egzemplarzy) i *Liber sextus Bonifacego VIII* (w Toruniu). Dużą popularnością cieszyły się uchwały różnych synodów, gdyż aż w 8 bibliotekach (Grabowo, Lubawa, Świerczynki, Turowo, Wąbrzeźno,

Rożental, Papowo Biskupie, Czarże) znajdowały się teksty zarówno synodów prowincjalnych gnieźnieńskich, jak i różnych polskich diecezji, a w trzech kolejnych (Lubawa, Wąbrzeźno, Świerczynki) wizytatorzy zastali uchwały synodalne diecezji kolońskiej. Na tym tle dość marnie chyba wyglądała znajomość partykularnego prawodawstwa diecezjalnego, gdyż w odniesieniu do zaledwie 5 księgozbiorów (Toruń św. Wawrzyniec – synody biskupa Piotra Kostki, Orzechowo – synod biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego, Radomno, Czarże i Przeczno – bliżej nieokreślone) znajdujemy informacje o posiadaniu uchwał synodalnych diecezji chełmińskiej. Warto zauważyć, że pomimo nakazu biskupa Załuskiego, aby każdy proboszcz posiadał tekst statutów synodu lubawskiego z 1745 r., które zresztą zostały wydane drukiem[34], jego następca zastał je faktycznie tylko w jednej (!) bibliotece parafialnej. Nawet uwzględniwszy fakt, że zachowane akta wizytacyjne są bardzo niekompletne i posiadamy spisy jedynie kilkunastu księgozbiorów, to i tak nasuwa się wniosek, iż obowiązujące prawo diecezjalne często pozostawało nieznane i nierealizowane, chyba że proboszczowie trzymali te uchwały w prywatnych księgozbiorach podręcznych. Oprócz ksiąg zawierających teksty prawne w księgozbiorach parafialnych znajdujemy także komentarze i opracowania autorstwa znanych kanonistów, takich jak Wilhelm Durand (†1296) – rzymski kanonista i liturgista, Bartłomiej de S. Concordio (†1347) – włoski dominikanin i Jakub Janidło z Bodzentyna (†1619) – rektor i profesor Akademii Krakowskiej. Wśród książek dotyczących prawa cywilnego, które znajdowały się w księgozbiorach parafialnych, na pierwszym miejscu należy wymienić *Instytucje* Justyniana, które znajdowały się w Świerczynkach i Grzywnie, a także komentarze i opracowania włoskiego humanisty i pisarza politycznego Franciszka Patriciusa ze Sieny (†1494), niemieckiego prawnika i humanisty Ulricha Zasiusa (†1536), prawnika i kanclerza kolońskiego Andrzeja Gailla (†1587) oraz biskupa krakowskiego i wybitnego prawnika Andrzeja Lipskiego (†1631).

Zasadniczą część księgozbiorów parafialnych stanowiły jednak pozycje dotyczące wprost szeroko rozumianej problematyki teologicznej i religijnej. Najliczniejszą grupę wśród nich stanowiły pomoce homiletyczne. W kategorii tej dominowały przede wszystkim zbiory gotowych kazań na różne okresy roku liturgicznego, a także cykle *de sanctis*, *quadragesimale*, *pro festis*, *in dominicas*. Podczas wizytacji z lat 1667–1672 ksiąg z kazaniami było aż 221 (35,7% całości księgozbiorów; uwzględniając tylko księgozbiory w parafiach wiejskich, otrzymujemy 40,3%), w aktach z lat 1700–1706 ich liczba wynosiła 139 (39,6%), a podczas wizytacji z lat 1749–1756 liczba zbiorów homiletycznych osiągnęła 120 pozycji (50,8%). Tak duża liczba dzieł homiletycznych świadczy o tym, że głównym zadaniem bibliotek parafialnych było dostarczenie duchowieństwu praktycznych pomocy duszpasterskich. Pastoralne i kaznodziejskie ukierunkowanie księgozbiorów zbieranych przez duchownych jest

[34] *Constitutiones synodales editæ ac promulgatae ab... Andrea Stanislao Kostka comite in Załuskie Załuski*... Brunsbergae MDCCXLVI, s. 199.

jeszcze bardziej widoczne, gdy weźmie się pod uwagę, że w kazaniach można było wykorzystać także wiadomości z różnego rodzaju komentarzy biblijnych oraz pism dotyczących kontrowersji dogmatycznych. Należy jednak pamiętać, że wiele kazań, zwłaszcza średniowiecznych, miało charakter alegoryczny i symboliczny, przez co stawały się one małymi traktatami teologicznymi, zwłaszcza w sytuacji, gdy wyszły spod piór profesorów uniwersyteckich, mających obowiązek nie tylko prowadzić wykłady, lecz także głosić kazania. Były więc one chętnie wykorzystywane zarówno przez kler parafialny, jak i przez zakonników z klasztorów kontemplacyjnych ze względu na ich wysoką wartość teologiczną[35].

Odwrotnie niż w przypadku literatury świeckiej, której udział w księgozbiorach parafialnych systematycznie malał podczas kolejnych wizytacji, odsetek pomocy kaznodziejskich cały czas wyraźnie wzrastał. Widać wyraźnie, że biblioteki parafialne w coraz większym stopniu stanowiły podręczne zaplecze duszpasterskie, a horyzonty intelektualne większości duchowieństwa stawały się coraz węższe.

Zachowane w aktach wizytacyjnych spisy książek pozwalają także na ustalenie, którzy kaznodzieje cieszyli się największą popularnością. U schyłku XVII w. był to niewątpliwie Ludwik z Granady (Ludovicius Granatensis, †1588), hiszpański dominikanin, mistyk i jeden z najwybitniejszych kaznodziejów swojej epoki. W bibliotekach znajdowało się 12 ksiąg z kazaniami jego autorstwa. Spod jego pióra wyszedł też traktat moralny, którego egzemplarz znajdował się w jednej z bibliotek parafialnych. Również w następnych dziesięcioleciach jego kazania cieszyły się sporą popularnością, gdyż kolejne wizytacje informują, odpowiednio, o 6 i 7 woluminach jego autorstwa, co sprawia, że każdorazowo był on najbardziej poczytnym autorem.

Kolejnym autorem, którego kazania cieszyły się dużą popularnością w drugiej połowie XVII w., był Jan Ossorius (†1634), hiszpański jezuita znany z dzieł kaznodziejskich oraz dotyczących teologii moralnej. W księgozbiorach parafialnych znajdowało się 10 zbiorów kazań jego autorstwa. Podobnie jak w przypadku Ludwika z Grenady udało się zidentyfikować, także w jednej z bibliotek, traktat kazuistyczny Ossoriusa. Z czasem jednak poczytność jego dzieł wyraźnie spadła, gdyż w kolejnych wizytacjach jest mowa o pięciu, a potem – około 1750 r. – już tylko o dwóch zbiorach kazań jego autorstwa.

Dzieła innych kaznodziejów zachodnioeuropejskich cieszyły się już mniejszą popularnością. Około 1670 r. znaleziono w księgozbiorach jeszcze sześć ksiąg cieszącego się niesłabnącą popularnością średniowiecznego dominikanina francuskiego Jakuba de Voragine (†1298), jak również tyle samo dzieł autorstwa nowożytnego francuskiego kaznodziei nadwornego Piotra Besse (†1634). Jednak w późniejszych okresach liczba ksiąg ich autorstwa wyraźnie spadła, tak że w połowie XVIII w. znaleziono już tylko jeden tom kazań Jakuba de Voragine i dwa tomy Piotra Besse.

---

[35] Por.: K. Nierzwicki, *Biblioteka kartuzji kaszubskiej oraz jej konwentów filialnych w Berezie Kartuskiej i Gidlach*, Pelplin 2001, s. 143.

Włoski kapucyn Bernard de Busto był autorem kazań maryjnych, których cztery egzemplarze znajdowały się w bibliotekach parafialnych w czasie wizytacji Jana Ludwika Strzesza, a trzy woluminy w czasach biskupa Teodora Potockiego, jednak w połowie XVIII w. odnaleziono już tylko jeden tom jego kazań. W drugiej połowie XVII w. znajdowały się w księgozbiorach po trzy tomy kazań napisanych przez hiszpańskiego kaznodzieję Filipa Dieza (†1601), niemieckiego teologa Jana Ecka (†1543) oraz biskupa Wiednia Fryderyka Nausea (†1552). Jednak w XVIII w. znajdujemy już tylko pojedyncze egzemplarze ich kazań. Wyraźnie wzrastało za to powodzenie kazań znanego polemisty niemieckiego jezuity Macieja Fabera (†1653), z którego dzieł często korzystano w kolegiach zakonnych. O ile około 1670 r. w księgozbiorach znajdowały się trzy dzieła jego autorstwa, to już około 1750 r. liczba ta wzrosła do pięciu. Spora grupa autorów zagranicznych była reprezentowana przez pojedyncze dzieła.

Należy jednocześnie podkreślić, że wszystkie wyliczone tu dzieła autorów zachodnioeuropejskich były wersjami łacińskimi, więc nie mogły być przez ówczesne duchowieństwo wykorzystywane bezpośrednio, na zasadzie przeczytania wiernym gotowego kazania, lecz służyły jedynie jako lektura dla plebanów, na podstawie której mogli wygłosić własne homilie.

Polskie zbiory kazań w XVII w. cieszyły się dużo mniejszym powodzeniem. Z akt wizytacji kanonika Strzesza dowiadujemy się, że postylli jezuity Jakuba Wujka (†1597) były zaledwie cztery egzemplarze, podobnie jak kazania dominikanina Abrahama Stanisława Bzowskiego (†1637), znanego historyka kościoła i pisarza ascetycznego. W trzech egzemplarzach były obecne homilie dominikanina Fabiana Birkowskiego (†1636), w dwóch bibliotekach znajdowały się kazania jezuity Piotra Skargi (†1612), a pojedyncza księga reprezentowała homilie Marcina Białobrzeskiego (†1586). Te 14 ksiąg stanowiło całość polskiej literatury kaznodziejskiej, którą udało się zidentyfikować w aktach wizytacyjnych. Z uderzającej dysproporcji między dziełami zagranicznymi a polskimi można wnioskować, że ci duchowni, którzy kompletowali księgozbiory, przedstawiali sobą wysoki poziom intelektualny i na bieżąco zapoznawali się z nowymi prądami w teologii zachodnioeuropejskiej.

Z upływem czasu zauważamy jednak pewien wzrost popularności kazań polskich autorów. Liczba dzieł Birkowskiego wzrosła w połowie XVIII w. do pięciu woluminów, znajdujemy trzy zbiory Piotra Skargi i dwa autorstwa Jakuba Wujka. Pojawiły się także kazania innych polskich duchownych: kanonika krakowskiego Szymona Starowolskiego (†1656 – 3 księgi) i franciszkanina Franciszka Rychłowskiego (†1673 – 3 księgi), oraz pojedyncze tomy takich autorów jak: biskupów kamienieckiego Marcina Białobrzeskiego (†1586) i lwowskiego Mikołaja Krosnowskiego (†1653), jezuitów Tomasza Młodzianowskiego (†1686), Jana Kwiatkiewicza (†1703) i Stanisława Bielickiego (†1718), franciszkanów Antoniego Stefanowicza (†1679), Waleriana Gutowskiego (†1697) i Bazylego Rychlewicza (†1710), dominikanina Abrahama Bzowskiego (†1673) i augustianina Jacka Liberiusza (†1673).

W odniesieniu do kolejnych sześciu tomów z kazaniami akta wizytacji nie podają co prawda autorów, nie mam jednak wątpliwości, że były to zbiory polskojęzyczne. Wnioskujemy, że co najmniej 29 ksiąg z kazaniami (na 120, jakie znajdowały się w bibliotekach parafialnych) wyszło spod piór polskich autorów. Dla porównania przypomnijmy, że w 1670 r. było to zaledwie 14 z 221 woluminów. Oczywiście należy liczyć się z tym, że jest to lista niekompletna, gdyż pod łacińskimi nazwami mogły się kryć druki polskie. Jednak mimo to wyraźnie widoczny jest wzrost liczby kazań polskojęzycznych. Można przypuszczać, że dla plebanów, zwłaszcza wiejskich, były one wygodniejsze w użyciu, gdyż kazania i tak wygłaszali w języku polskim. Być może należałoby liczyć się także z faktem, że dla pewnej części osiemnastowiecznych duchownych, zwłaszcza z mniejszych parafii, teksty łacińskie były po prostu niezrozumiałe.

Kolejny typ ksiąg teologicznych to teksty Biblii oraz różnorodne komentarze biblijne. Około 1670 r. do tej grupy można było zaliczyć zaledwie 75 dzieł (12,2%; dla parafii wiejskich 25 woluminów – 10,5%). Wśród nich 46 dzieł to różnego rodzaju komentarze i objaśnienia biblijne, a 29 to po prostu wydania Pisma Świętego, w tym dwa po niemiecku i trzy po polsku. Najczęściej spotykamy komentarze biblijne pióra niderlandzkiego kartuza Dionisiusa Cartusianusa (†1471) oraz kardynała Roberta Bellarmina (†1621), jezuity i bardzo znanego teologa w czasach kontrreformacji (po trzy dzieła). W sumie w bibliotekach diecezji chełmińskiej w drugiej połowie XVII w. znajdujemy 7 dzieł kardynała Bellarmina, co czyni z niego jednego z bardziej poczytnych autorów. Podczas wizytacji z lat 1700–1706 w księgozbiorach parafialnych odnotowano 38 (10,8%) tego typu wydawnictw, w tym 24 teksty Pisma Świętego (dwa w języku polskim) oraz 14 różnych komentarzy biblijnych, a około 1750 r. było to już tylko 17 (7,2%) ksiąg, z czego 13 stanowiły teksty Biblii (w tym dwa po polsku i jeden ruski) oraz tylko cztery komentarze biblijne. Zauważalny spadek liczby dostępnych egzemplarzy Pisma Świętego, jak też różnego typu pomocy egzegetycznych znowu ukazuje nam dokonującą się przemianę w mentalności ówczesnego duchowieństwa. O ile u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII w. mogło być wielu duchownych, którzy sami starali się zgłębiać treść Biblii, aby poszukiwać odpowiedzi na pytania i wątpliwości teologiczne zrodzone ze zderzenia z nauką reformatorów, o tyle w XVIII w. kontakt większości duchowieństwa z Biblią ograniczał się już raczej tylko do jej fragmentów zawartych w księgach liturgicznych i głoszenia kazań na podstawie gotowych wzorców, dostarczanych przez tak licznie reprezentowaną w księgozbiorach tego okresu literaturę kaznodziejską.

Kolejną, ostatnią już część bibliotek parafialnych stanowiły dzieła należące do różnych dziedzin teologicznych. Około 1670 r. taki charakter miały 184 różne dzieła (29,7%), na początku XVIII w. było to 106 pozycji (30,1%), a w połowie XVIII w. 67 woluminów (28,3%). Jak z tego wynika, odsetek ksiąg tego rodzaju w omawianym okresie zasadniczo pozostawał na dość stałym poziomie.

Stosunkowo rzadko sięgano do tekstów napisanych przez tzw. ojców Kościoła, czyli pisarzy chrześcijańskich z okresu starożytności i początku średniowiecza, cieszących się szczególnym autorytetem. W 1670 r. były one reprezentowane jedynie przez 13 dzieł (2,1%) takich autorów jak św. Augustyn, św. Hieronim (po trzy woluminy), św. Ambroży, św. Jan Chryzostom (po dwa), św. Bazyli Wielki i św. Cyryl Aleksandryjski. Teksty doktorów Kościoła znajdowały się prawie wyłącznie w bibliotekach mieszczących się w miastach: w Chełmży, Nowym Mieście i Toruniu, co dowodzi, że interesowali się nimi jedynie nieliczni, najlepiej wykształceni duchowni. Na początku XVIII w. w księgozbiorach parafialnych znajdowało się 9 dzieł ojców Kościoła (2,5%), a około 1750 r. już tylko 4 (1,6%). W dalszym ciągu największym uznaniem cieszył się św. Augustyn, gdyż w czasie wizytacji biskupa Potockiego co trzecie z dzieł ojców Kościoła było jego autorstwa. Oprócz autorów już wyliczonych wcześniej pojawiły się także teksty św. Grzegorza Wielkiego (†1604), św. Piotra Chryzologa (†450), św. Cypriana z Kartaginy (†258), Pawła Orozjusza († przed 423) i św. Grzegorza z Nazjanzu (†390).

W części bibliotek znajdujemy również dzieła wielkich teologów średniowiecznych, takich jak Bernard z Clairvoux, Piotr Lombard, Albert Wielki, Tomasz z Akwinu, Bonawentura, Jan Duns Szkot. Pozycje te stanowiły jednak margines księgozbiorów. Zdecydowaną przewagę mieli autorzy ze schyłku średniowiecza, a zwłaszcza teolodzy nowożytni związani z nurtem kontrreformacji.

W pewnym przybliżeniu można także pokusić się o próbę klasyfikacji książek na różne działy teologii, należy jednak pamiętać, że jest to podział jedynie przybliżony, gdyż poszczególne dyscypliny teologiczne w tamtym czasie nie były jeszcze jasno wyróżnione i nieraz trudno o jednoznaczną klasyfikację poszczególnych ksiąg.

Podczas wizytacji Jana Ludwika Strzesza znaczącą część wśród dzieł teologicznych stanowiły 52 prace (8,4%; w księgozbiorach parafii wiejskich 14 woluminów – 5,8%) dotyczące teologii moralnej, zajmującej się ówcześnie głównie kazusami spowiedniczymi. Zastanawiający jest fakt, że w miarę upływu czasu odsetek tego typu dzieł wyraźnie spadł, tak że na początku XVIII w. były one reprezentowane przez 9 (2,5%) ksiąg, a około 1750 r. już tylko przez 6 (2,5%). Tematyczne blisko związane były z nimi różnego typu poradniki pastoralne, których około 1670 r. było w księgozbiorach parafialnych 16 (2,6%). W tych dwóch dziedzinach najpopularniejszym autorem w czasach wizytacji kanonika Strzesza był hiszpański jezuita kardynał Franciszek z Toledo (†1596; 4 dzieła). Z upływem czasu liczba poradników pastoralnych relatywnie wzrosła, gdyż około 1750 r. były one reprezentowane przez 12 pozycji (5,0%).

Innym działem teologii były tzw. kontrowersje, będące wykładem dogmatyki katolickiej w sposób polemiczny w stosunku do teologii protestanckiej i prawosławnej. Do tego gatunku piśmiennictwa można zaliczyć około 1670 r. 24 pozycje (3,9%; dla księgozbiorów parafii wiejskich – 3,7%), jednak później ich liczba spadła, tak że około 1700 r. było to 7 woluminów (1,9%), a pół wieku później już tylko

2 (0,8%). W miarę upływu czasu duchowni byli więc coraz mniej zainteresowani kontrowersjami, co jednak nie budzi żadnego zdziwienia, gdyż wobec wyraźnego triumfu działań kontrreformacyjnych i zarazem petryfikacji stosunków wyznaniowych w diecezji nie było po prostu takiej potrzeby.

Różnego typu dzieł ascetycznych, a więc zawierających rozmyślania lub ćwiczenia duchowe, znajdowało się w księgozbiorach parafialnych 20 (3,2%; dla księgozbiorów z parafii wiejskich 4,2%) w czasie wizytacji kanonika Strzesza, ale już tylko 4 (1,6%) w czasie wizytacji biskupa Leskiego.

Około 1670 r. zauważalną grupę stanowiły księgi poświęcone dziejom Kościoła i żywotom świętych, gdyż było to 21 pozycji (3,3%; dla księgozbiorów z parafii wiejskich 5,0%), jednak w 1750 r. literatura hagiograficzna była reprezentowana zaledwie przez 4 druki (1,6%).

Cechą charakterystyczną jest bardzo mało egzemplarzy katechizmów, których w okresie triumfu kontrreformacji na ziemiach polskich można by się spodziewać bardzo wiele. W 1670 r. w księgozbiorach parafialnych figurowało zaledwie 11 katechizmów, w tym trzy autorstwa Stanisława Hozjusza (†1579), oraz sześć ksiąg zawierających dekrety soboru trydenckiego (co razem stanowi zaledwie 2,7% ogółu znanych nam ksiąg; dla księgozbiorów z parafii wiejskich – 2,9%). W połowie XVIII w. liczba ta spadła do zaledwie czterech katechizmów oraz jednego (!) egzemplarza dekretów soboru trydenckiego.

Analizując zawartość księgozbiorów parafialnych, dostrzegamy wyraźną różnicę między trzecią ćwiercią XVII a połową XVIII w., co zresztą już kilkukrotnie podkreślaliśmy podczas szczegółowych analiz. Świadczy to o stopniowej zmianie mentalności duchowieństwa w tym okresie. Być może fakt ten był związany z powstaniem seminarium duchownego dla diecezji chełmińskiej, które funkcjonowało faktycznie od 1677 r. Jego otwarcie rozwiązało problemy kadrowe, z którymi borykała się wcześniej diecezja, ale jednocześnie zmienił się profil kształcenia duchowieństwa. Wcześniej przynajmniej część kandydatów do stanu kapłańskiego zdobywała wykształcenie w kolegiach jezuickich, dobrze funkcjonujących u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII w., a część z nich otarła się również o Akademię Krakowską. Dzięki temu posiadali szersze horyzonty intelektualne niż duchowni wykształceni podczas dość krótkiego pobytu w seminarium, które było nastawione przede wszystkim na przekazywanie praktycznych wiadomości i umiejętności przydatnych w pracy parafialnej. Weryfikacja tej hipotezy wymagałaby jednak szerszego studium nad wykształceniem ówczesnego duchowieństwa diecezji chełmińskiej.

Ks. Bogusław Dygdała

DIE PFARRBIBLIOTHEKEN IN DER BISTUM KULM IM 17. UND 18. JAHRHUNDERT

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel analysiert die Anzahl der Pfarrbibliotheken und den Gehalt der Büchersammlung. Die Quelle sind die Visitationsakten aus dieser Zeit. Die Mehrheit der Bücher ist in Erbes von Pfarrern hinterlassen worden. Im Jahr 1670, nach den Kriegen gegen Schweden, gab es nur 20 Pfarrbibliotheken. Der Büchersammlungen waren meistens klein (10–20 Bücher), nur ein paar Pfarrgemeinden hatten circa 100 Bücher. Am Ende 17. und im 18. Jahrhunderts ist die Zahl der Pfarrbibliotheken systematisch gestiegen. Der Bestand ist zu mehr als 90% in lateinischer Sprache verfasste, die geblieben Drucke waren polnisch und deutschsprachig.

Diese Büchersammlungen sollten als die Hilfe zu den Predigten zur Geistlichkeit dienen. Aus diesem Grund umfasste die Homiletik 40–50% Titel und bildete einen Schwerpunkt der Sammlung. Bei den Bibelausgaben, Konkordanzen und Bibelkommentare fand sich 10–12% der Titel. Andere Bücher betrafen Dogmatik, Aszetik, Kirchengeschichte, Recht und Philosophie.